

Prof. dr hab. Stanisław Owsiak
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Recenzja

**pracy doktorskiej mgr Bartłomieja Suchodolskiego pt. „Ekonomiczno-społeczne problemy rozwoju powiatów a ich sytuacja dochodowa”,
napisanej pod kierunkiem prof. zw. dr hab. Mariana Podstawki
oraz promotora pomocniczego dr inż. Anny Milewskiej**

1. Ocena formalna

Praca zawiera 260 stron, jej zasadniczą część stanowią cztery rozdziały, które poprzedzone zostały „Wstępem”. Pracę zamyka „Zakończenie”. Praca zawiera wykaz wykorzystanej literatury przedmiotu oraz innych źródeł, spis rysunków, spis tabel. Ponadto, aneks, w którym znajdują się wykazy wybranych do badania powiatów, formularz ankiety. Z formalnego punktu widzenia literaturę rozproszoną (artykuły) należało umieścić po literaturze zwartej, a następnie akty prawne. Wątpliwości budzi tytuł rozprawy, zwłaszcza gdy chodzi o określenie „ekonomiczno-społeczne problemy”. Jest to pojęcie za szerokie, które nie znajduje potwierdzenia w przedstawionych rozważaniach. W opracowaniu takim jak dysertacja doktorska należałoby w tytule oczekiwać zapowiedzi rozwiązywania konkretnego problemu naukowego. Ze względu na treść recenzowanej pracy adekwatne byłoby określenie w jej tytule, że chodzi o wpływ funkcjonującego w Polsce systemu zasilania finansowego powiatów na poziom ich rozwoju. Przy pierwotnym sformułowaniu tytułu pracy nie bardzo wiadomo co jest przyczyną a co skutkiem, a więc, czy poziom rozwoju wpływa na poziom dochodów powiatu, czy przeciwnie. Pozostając w obrębie przyjętej w pracy terminologii, można zauważyć więc, że znacznie lepszym tytułem pracy był już ten, którym nazwany został rozdział trzeci, czyli „Rozwój ekonomiczno-społeczny powiatów a poziom ich dochodów”. Brakuje też w tytule informacji, że praca poświęcona jest powiatom w Polsce, a ściślej rzecz biorąc powiatom ziemskim w Polsce.


Jeżeli chodzi o konstrukcję pracy, to wołałbym, aby rozdziałowi pierwszemu nadać nazwę związaną z koncepcją rozwoju w ogóle, a następnie, aby rozważania ukierunkowane były na rozwój lokalny. Wątpliwości budzi także niezbyt udany tytuł rozdziału ostatniego, podobnie jak i jego treść, gdyż rozważania i analizy przedstawione w nim dotyczą kwestii szczegółowych, tymczasem w końcowym fragmencie pracy oczekuje się syntezy rozważań i analiz, a w szczególności przedstawienia własnej koncepcji mechanizmu wyrównywania dochodów powiatów, co potwierdziłoby merytoryczny i formalny (ustawowy) wymóg, że

Autor pracy rozwiązał problem naukowy. Roli takiej nie spełnia liczące niewiele ponad cztery strony „Zakończenie”. Wątpliwości budzi także kolejność niektórych podrozdziałów, do czego powrócę w dalszej części recenzji.

2. Ocena merytoryczna

Podjęty w pracy temat zróżnicowania dochodowego powiatów w Polsce trzeba uznać za ważny pod względem poznawczym oraz praktycznym. Sytuacja dochodowa mieszkańców powiatów powinna być przedmiotem analiz, dokonywanych syntez i zaleceń dla polityki społecznej i przestrzennej państwa.

Zasadniczą część pracy poprzedza „Wstęp” (s. 9-17), w którym Autor dość dobrze scharakteryzował cel pracy, tzw. „hipotezy”, metody badań. W odniesieniu do przedstawionych zamierzeń nasuwają się jednak uwagi krytyczne. Autor nie przedstawił uzasadnienia dlaczego przedmiotem obserwacji jest okres 2010-2015. Już tutaj powinno być wyeksponowane, że przedmiotem badania szczegółowego będą powiaty ziemskie. Nie ma też potrzeby mnożenia hipotez badawczych, które *notabene* powinny być formułowane w trybie warunkowym. Zupełnie wystarczyłaby „hipoteza” trzecia, zgodnie z którą „System subwencjonowania powiatów nie przyczynia się do wyrównywania ich sytuacji dochodowej i różnic w poziomie rozwoju ekonomiczno-społecznego” (s. 11) . Dwie pierwsze „hipotezy”, zgodnie z którymi w Polsce występuje zróżnicowanie poziomu rozwoju lokalnego na szczeblu powiatów oraz, że istnieje ujemna zależność między wielkością dochodów powiatów ogółem *per capita* a poziomem rozwoju społeczno-ekonomicznego, mają charakter oczywisty, o czym można się przekonać sięgając do powszechnie dostępnych danych statystycznych. To nie trzeba badać. Hipotezy w tym zakresie powinny koncentrować się na przyczynach takiego stanu rzeczy oraz – co najważniejsze – proponować hipotetyczne rozwiązania w rozważanym przedmiocie. W dalszej części dobrze zostały opisane elementy postępowania badawczego. Brakuje natomiast charakterystyki roli poszczególnych rozdziałów pracy w osiągnięciu zamierzonych celów weryfikacji tez czy „hipotez”. Podnoszę to dlatego, że wstęp do jakiegokolwiek pracy naukowej skłania do refleksji nad konstrukcją pracy oraz nazwami jej części (rozdziałów), co już wzbudzało moje wątpliwości, i do czego jeszcze powrócę.



Główną część pracy otwiera rozdział pierwszy pt. „Rola sektora samorządowego w rozwoju lokalnym – ujęcie teoretyczne” (s. 18-59) . W rozdziale tym Autor dokonał na ogół udanego przeglądu literaturowego dotyczącego teorii rozwoju, rozpoczynając od teorii potrzeb oraz krótkiej charakterystyki podstaw ich zaspokajania, czyli rodzajów dostępnych zasobów (s. 18-

23). Istniejący w ramach rozdziału pierwszego pracy podrozdział pt. „Rola jednostek samorządu terytorialnego w zaspokajaniu potrzeb społeczeństwa i w dostarczaniu dób publicznych”, poza nadmiernie długim tytułem, jest nieadekwatny do treści. Tytuł ten sugeruje, że chodzi o rozważania abstrakcyjne, tymczasem Autor opisuje w nim system administracji publicznej w Polsce, w tym samorządowej, łącznie z informacjami na temat struktury samorządu terytorialnego w naszym kraju oraz liczebnością jednostek na poszczególnych szczeblach. Opis ten powinien być umieszczony później. W tym miejscu pracy powinien znajdować się podrozdział 1.3., który mim zdaniem powinien nazywać się: „Przegląd teorii rozwoju lokalnego”, co byłoby adekwatne do jego treści, a nie jak obecnie: „Znaczenie sektora samorządowego w świetle rozwoju lokalnego”(s. 29 -59).

Oceniając całość rozważań zawartych w rozdziale pierwszym trzeba zauważyć, że problematyka podjęta tutaj jest potrzebna z punktu widzenia pracy, zaś Autor wykazał się dobrą znajomością literatury przedmiotu. Dotyczy to zwłaszcza problematyki z zakresu rozwoju lokalnego. Autor wykazał umiejętność porównywania różnych ujęć, podejść, koncepcji sposobów definiowania tego zjawiska. Wskazane byłoby, aby w dokonywanym przeglądzie różnych stanowisk i propozycji spotykanych w literaturze przedmiotu Autor bardziej wyraźnie zaznaczał swoje stanowisko. Pewne próby takiego krytycznego podejścia są zauważalne w niektórych miejscach (np. s. 55), ale mogłyby one być bardziej wyraziste nie tylko w tym rozdziale, ale w całej pracy.

Rozdział drugi pt. „Powiaty i ich rola w rozwoju lokalnym” (s. 60 – 102) rozpoczyna się od krótkiego przeglądu zadań powierzonych władzom powiatu w Polsce. Pewnym zaskoczeniem jest tytuł podrozdziału 2. „Ocena uwarunkowań rozwojowych powiatów”. Na ocenę w tym miejscu jest za wcześnie, a więc tytuł tego podrozdziału nie odpowiada jego treści. W istocie jest on poświęcony przeglądowi uwarunkowań rozwojowych powiatu, takich jak: demografia, struktura wiekowa ludności, bezrobocie, edukacja, potencjał gospodarczy (liczba podmiotów), opieka zdrowotna, pomoc społeczna, bezpieczeństwo, kapitał społeczny. Ogólnie rzecz biorąc jest to pożyteczny fragment pracy. Na podkreślenie zasługuje pogłębiona analiza roli kapitału społecznego i gospodarczego dla rozwoju powiatu, znaczenie innowacyjności przedsiębiorstw i konkurencji na rynku (s. 68 -75). W dalszej części tego rozdziału znowu daje o sobie znać skłonność Autora do używania pojęć w nieodpowiednim miejscu. Mam tutaj na myśli podrozdział 2.3. pt. „Ocena udziału samorządu powiatowego w procesie rozwoju lokalnego”. Poza zbędnym określeniem „w procesie” (wystarczyłoby „w rozwoju”, wszakże rozwój to proces), to nie w tym na miejscu pracy jest czas na taką ocenę. Podobnie jak i

wcześniej, treść tego podrozdziału ma niewiele wspólnego z oceną. Jego istota sprowadza się do przeglądowego i opisowego, czasami normatywnego, ujęcia funkcji samorządu powiatowego. Opisane też zostały konieczne działania związane z budową strategii rozwoju powiatu. Krokiem przybliżającym rozważania do podstawowej osi rozważań jest podrozdział poświęcony miernikom rozwoju lokalnego. Dla dalszych analiz, zwłaszcza empirycznych, Autor wyróżnił łącznie 26 mierników, wyodrębniając dwie grupy, czyli mierniki ekonomicznego rozwoju powiatu, mierniki społecznego rozwoju powiatu. Dokonany został także przegląd mierników stosowanych w taksonomii zbiorów jednostek (Uwaga: w przypisach 160 oraz 162 na s. 87 powinno być: „Z. Szymła”, a nie „Z. Szymala”).

W rozdziale trzecim pt. „Rozwój ekonomiczno-społeczny powiatów a poziom ich dochodów” (s. 103-137) Autor przedstawił opis systemu dochodów własnych powiatów w Polsce. W przypadku powiatów, podstawowym rodzajem dochodów własnych są udziały w podatkach dochodowych (PIT oraz CIT), przy czym udziały te są zróżnicowane ze względu na rodzaj powiatu, czyli miasta na prawach powiatu, powiaty ziemskie. Podstawowe dane empiryczne dla lat 2010-2015 Autor przedstawił w początkowej części tego rozdziału. Kolejny podrozdział pracy (3.2.) poświęcony został subwencji ogólnej. W tym fragmencie pracy Autor scharakteryzował zasady liczenia subwencji ogólnej oraz jej strukturę, przedstawił także dane empiryczne dla Polski w analizowanym okresie. Nasuwa się uwaga warsztatowa: dlaczego Autor sięga do źródeł wtórnych w tabeli 26 (s. 121), przecież autorka tej publikacji nie ustala zasad przekazywania poszczególnych rodzajów (części) subwencji. Równie przeglądowy oraz informacyjny charakter ma kolejny podrozdział poświęcony dotacjom celowym. Następnym etapem analizy (opisu) jest badanie zróżnicowania dochodowego na głowę mieszkańca powiatu w przekroju województw w latach 2010-2015. Rozumiem motyw Autora dążącego pokazania różnic między miastami na prawach powiatów w przekroju województw, a następnie podobnie powiatów ziemskich w ujęciu graficznym, ale rysunki 6 i 7 na stronach odpowiednio: 130 i 132 są nieczytelne, a więc nie mają sensu. Taki wykres można pokazywać w formie elektronicznej, w systemie, który pozwala śledzić zmienne ze względu na obserwowane parametry (w tym wypadku: województwo, rok, wartość dochodów). Wystarczyłyby zatem same tabele, a nadanie im większej czytelności można osiągnąć przez podanie kwot zaokrąglonych w pełnych złotych. Dokonując analizy sytuacji dochodowej Autor dochodzi do konkluzji, którą w zasadzie podzielam, że istniejące istotne różnice między miastami na prawach powiatu a powiatami ziemskimi stanowią wystarczający argument na rzecz odrębnych badań tych kategorii powiatów (s. 133). Podejście takie jakkolwiek może przekonywać, prowadzi jednak do pytania,

czy tytuł rozprawy doktorskiej od samego jej początku nie powinien ograniczać jej przedmiotu badań do powiatów ziemskich. Przecież to, co ma być nowego w tej pracy powinno znaleźć się w dalszej jej części. Przedstawione wcześniej rozważania na temat powiatów w ogóle nie stanowią, według mnie, elementów nowości. Są opisem systemu samorządowego w Polsce, systemu finansowania jednostek samorządowych, opisem popartym danymi empirycznymi. Autor jest też niekonsekwentny, gdyż znaczne fragmenty rozważań, nazwijmy je teoretycznymi, poświęcił problematyce charakterystycznej dla sytuacji ekonomicznej i społecznej powiatów bardziej związanej z miastami na prawach powiatu. Chodzi tutaj o zagadnienia dotyczące działalności przedsiębiorstw, innowacji, wykorzystania kapitału ludzkiego. Rozumiem, że jest to ważne dla każdej jednostki samorządowej, ale akcenty są rozłożone zdecydowanie inaczej w przypadku miast na prawach powiatu niż w przypadku powiatów ziemskich. Rozczarowuje ostatni podrozdział pt. „Determinanty określające źródła finansowania rozwoju ekonomicznego powiatów”. Tak ważne zagadnienie zostało potraktowane powierzchownie z obfitym wykorzystaniem źródeł literaturowych (P. Swianiewicz), a w dodatku przy nadużywaniu języka potocznego. Oto przykład: „Osoby zarządzające powiatami muszą również pamiętać, że skorzystanie z kredytu, pożyczki czy emisji obligacji (tak w oryginale – SO) implikuje istotne skutki w przyszłości” (s. 135). Zgodnie z treścią tego podrozdziału pracy należałoby go nazwać po imieniu, czyli podrozdział o znaczeniu zewnętrznych źródeł finansowania rozwoju powiatu.

Ostatni, czwarty rozdział pracy nazywa się „Mechanizm subwencjonowania powiatów a wyrównywanie ich sytuacji dochodowej i wspieranie rozwoju lokalnego w latach 2010-2015” (s. 138-215). W tytule tego rozdziału powinno być zaznaczone, że chodzi o powiaty ziemskie. Punktem wyjścia do analiz szczegółowych jest konstatacja Autora, że Polska jest podzielona na dwa wyraźnie wyodrębnione przez rzekę Wisłę obszary nazywane Polską A i Polską B. W dalszym fragmencie tego rozdziału zawarte zostały dane empiryczne dotyczące dochodów powiatów w latach 2010-2015 według ich podstawowych rodzajów w ujęciu kwartyli. Z ogółu badanych powiatów ziemskich wybrębniane zostały przez Autora powiaty najbogatsze oraz powiaty najbiedniejsze. Szkoda, że Autor także w tych tabelach nie podał danych liczbowych w pełnych złotych, przecież te groszowe wartości niczego nowego, przy wielkościach tego rzędu, nie wnoszą. Następnie Autor dokonał interpretacji tych danych. Zasadniczą słabością tego fragmentu rozważań jest to, że jest to diagnoza powierzchowna, ogranicza się do przytoczenia danych empirycznych, pogrupowania powiatów, wyliczenia średniej wartości dochodów ogółem, dochodów *per capita*, wartości mediany, wartości maksymalnej, wartości

minimalnej. Przytoczone dane można więc uznać za diagnozę, chociaż niewiele Autor pisze na temat przyczyn takiego a nie innego ukształtowania się tych wielkości oraz różnic pomiędzy wyodrębnionymi kategoriami powiatów. Interpretacja jest więc niewystarczająca, a czasami wręcz sprzeczna, a przynajmniej wątpliwa. Jak można inaczej rozumieć takie zdanie: „Przekazywanie powiatom środków w ramach redystrybucji dochodów prowadziło do wzrostu dochodów powiatów najbiedniejszych, ale równocześnie było także przyczyną nadmiernego ubożenia powiatów uznanych na podstawie wskaźnika dochodów podatkowych per capita za najbogatsze” (s. 151). Jak inaczej wyobraża sobie Autor redystrybucję dochodów w kierunku zmniejszania różnic dochodowych między powiatami. Przecież wielkość dochodów publicznych jest dana, ograniczona, i albo godzimy się na ich redystrybucję na rzecz jednych jednostek „kosztem” innych jednostek, albo procesy te puszczamy na żywioł. Ze względu na to, że wcześniej krytykowałem Autora za sposób graficznej prezentacji danych liczbowych, teraz z satysfakcją stwierdzam, że wykresy przedstawione w tym rozdziale są przejrzyste, a byłyby jeszcze bardziej, gdyby wartości (liczby) w nich podane były w pełnych złotych.

Za istotny z punktu widzenia poznawczego uznać trzeba podrozdział 4.2., w którym Autor zastosował współczynnik zmienności podstawowych parametrów charakteryzujących sytuację dochodową badanych powiatów. Zastosowanie miernika zmienności dochodów ma mianowicie na celu potwierdzenie lub odrzucenie uzyskanych wyników badań. Wykorzystanie miernika zmienności nie przyniosło jednak jakichś istotnych nowych ocen. Stan taki nie stanowi zaskoczenia, jeżeli uwzględni się system finansowania powiatów, powiązanie podstawowych rodzajów dochodów ze stanem gospodarki (udziały w PIT oraz w CIT). Formuła liczenia subwencji też nie ulegała zasadniczym zmianom. Stąd poczyniona przez Autora obserwacja, że na podstawie analizy miernika zmienności nie da się ustalić jednoznacznych trendów. Zmienność istotna występowała w odniesieniu do dotacji, ale uznać to należy za zjawisko naturalne, co wynika z istoty dotacji.

Wartościowym fragmentem pracy jest ocena zróżnicowania poziomu rozwoju społeczno-ekonomicznego powiatów przy pomocy miernika rozwoju Hellwiga. Autor sięgnął do danych z Banku Danych Lokalnych i innych publikacji GUS, wyróżnił początkowo 26 zmiennych mających pozytywny (stymulanty) lub negatywny (stymulanty) wpływ na rozwój ekonomiczno-społeczny powiatu (s. 176-176). Po przeprowadzonej analizie wstępnej do badania zaakceptowanych zostało 21 zmiennych. Uzyskane wyniki są zróżnicowane (s. 179), chociaż można zauważyć, jak to czyni Autor, pewne prawidłowości. Następnie, dążąc do potwierdzenia lub odrzucenia wcześniejszych wniosków postanowił Autor wyliczyć taksonomiczne mierniki rozwoju według metody Hellwiga dla badanych powiatów, a rezultaty

przedstawił w tabeli 51 (s. 181-187). Interpretując uzyskane wyniki, Autor nawiązał do wyników uzyskanych przez innych badaczy, co dobrze świadczy o rozpoznaniu przedmiotu badań.

Kluczowy dla całej pracy jest podrozdział 4.4. pt. „Ocena zależności pomiędzy poziomem dochodów powiatów a ich poziomem rozwoju”. Autor do badania tej zależności zastosował podstawowe narzędzie, jakim jest współczynnik korelacji Pearsona. Z badania tego Autor przedstawił konkluzje, które nie są zaskakujące, czyli, że powiaty o najniższych dochodach *per capita* zaliczone zostały także do powiatów słabo rozwiniętych (s. 189). Ze względu na zmienność sytuacji gospodarczej kraju, zmienność sytuacji w badanych powiatach i okres sześciu lat obserwacji, Autor wykonał analizę danych empirycznych dla tzw. powiatów migrujących między powiatami najbiedniejszymi i najbogatszymi. Badanie to jest ciekawe, wykonane tą samą metodą, gdy chodzi o analizę rodzajów dochodów powiatów. Interpretacja uzyskanych wyników dokonana przez Autora sprowadza się na ogół do wykazania liczby i kierunku migracji powiatów. Omawiając uzyskane wyniki nasuwa się uwaga, że Autor ogranicza się jedynie do lakonicznych konstatacji, takich jak następująca: „Na tej podstawie ponownie zasugerować należy rozważenie modyfikacji w mechanizmie wyrównywania dochodów powiatów” (s. 194). Sądzę, że od Autora rozprawy doktorskiej należało oczekiwać wskazania chociażby ogólnego kierunku pożądanych zmian w odniesieniu do takiego mechanizmu, a więc np. odniesienia do propozycji udziału jednostek samorządowych w dochodach państwa z tytułu VAT.

Oryginalny jest wkład Autora w poznawanie badanej rzeczywistości z pewnymi wnioskami praktycznymi, gdy chodzi o badania ankietowe. Ankiety zostały skierowane do 189 powiatów, z których tylko 55 powiatów nadesłało wypełnione ankiety. Wprawdzie niski procent (29,1 %) uzyskanych odpowiedzi nie daje podstaw do uogólniania wyników, co dostrzega także sam Autor (s. 201), to jednak uzyskana wiedza jest godna uwagi. Treść ankiety oceniam pozytywnie, pytania były trafnie formułowane z punktu widzenia oceny zależności między sytuacją dochodową powiatów a poziomem ich rozwoju społecznego, jak też funkcjonującego w Polsce mechanizmu wyrównawczego dochodów powiatów. Autor dokonał syntetycznej oceny uzyskanych odpowiedzi respondentów, którymi byli: starosta, wicestarosta, sekretarz, skarbnik (inne osoby). Wartość merytoryczną uzyskanych odpowiedzi tej ograniczonej liczby badanych podnosi fakt, że w przeważającej części ankietę wypełniali skarbnicy (30 osób), osłabia zaś to, że 11 ankiet wypełniały „inne osoby”. Odpowiedzi uzyskane są zróżnicowane podobnie jak i same powiaty. Jednakże w odpowiedziach można było uchwycić pewne prawidłowości, na które trafnie zwrócił uwagę Autor rozprawy. Chodzi

np. o postrzeganie przez włodarzy powiatu zależności między niedorozwojem infrastruktury drogowej a możliwościami rozwojowymi powiatu, czy dostrzeżony negatywny wpływ niskich wynagrodzeń na rozwój powiatu. Ogólnie rzecz biorąc badania ankietowe oceniam pozytywnie.

W „Zakończeniu” Autor odniósł się do postawionych „hipotez”, dokonał posumowania prowadzonych rozważań oraz wykonanych analiz. Przedstawione tutaj syntetyczne wyniki nie stanowią, przynajmniej dla mnie, wielkiego zaskoczenia. Odniesienie się Autora do dwóch pierwszych „hipotez” nie zawiera odkrywczych wniosków. Zgodnie z przewidywaniem, które wyraziłem na początku recenzji nie znając jeszcze pracy, najbardziej inspirująca okazała się „hipoteza” trzecia, co znalazło potwierdzenie w końcowych wnioskach. Hipoteza ta została według Autora „odrzucona częściowo” (s. 218), natomiast według mnie całkowicie zweryfikowana negatywnie. Subwencja ogólna niewątpliwie sprzyja zmniejszaniu różnic w poziomie życia mieszkańców powiatów mniej zamożnych, gdyż zapewnia finansowanie wytwarzania (dostarczania) podstawowych dóbr publicznych i dóbr społecznych. Potwierdza to zresztą sam Autor nieco dalej pisząc: „Mechanizm wyrównawczy subwencji ogólnej oddziaływał jednak pozytywnie na zmniejszenie poziomu zróżnicowania zarówno dochodów ogółem, jak i dochodów per capita badanych powiatów” (s. 218). Musiało to oddziaływać, bo tak jest subwencja skonstruowana. Do konstrukcji tej można mieć zastrzeżenia z punktu widzenia zmniejszania różnic w rozkładzie dochodów powiatów ogółem, ale budowa optymalnego modelu zasilania finansowego jednostek samorządowych jest trudna, czego wyrazem jest fakt, że przedstawione rozwiązania teoretyczne oraz badania empiryczne, które przeprowadził Autor nie doprowadziły do zaproponowania własnej propozycji, czego można byłoby oczekiwać, skoro rozprawa doktorska ma stanowić rozwiązanie problemu naukowego. *Notabene:* Autor w wielu miejscach pracy ma skłonność do wątpliwego używania słowa „niwelowanie”, co w moim rozumieniu jest ideałem nie do zrealizowania. W istocie powinno dążyć się do zmniejszania zróżnicowania dochodowego między powiatami, przy uwzględnieniu ich specyficznych cech.

Konkluzja

Niezależnie od przedstawionych w recenzji wielu uwag krytycznych, z których część może być dyskusyjna, stwierdzam, że recenzowana rozprawa doktorska mgr Bartłomieja Suchodolskiego jest pracą, która wnosi wkład w rozpoznanie zależności między poziomem dochodów a poziomem rozwoju społeczno-ekonomicznego powiatów ziemskich w Polsce. Autor potrafił sformułować problem naukowy i dobrze

scharakteryzował metodę badań, dobrze opanował też metody ilościowe do badania większych zbiorów danych oraz jednostek (powiatów). Autor wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną z zakresu rozwoju lokalnego, systemu finansowania jednostek samorządu terytorialnego w Polsce. Praca stanowi ważny wkład w konieczną permanentną ocenę sytuacji dochodowej, społecznej, ekonomicznej powiatów ziemskich. Autor posiadał umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr Bartłomieja Suchodolskiego spełnia merytoryczne kryteria do uzyskania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia, określone w ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. 2017, poz. 1789).

Stawiam wniosek o dopuszczenie mgr Bartłomieja Suchodolskiego do publicznej obrony rozprawy doktorskiej.



Stanisław Owsiak

Kraków, 30 kwietnia 2018 r.